Bogdan Walczak

WŁADYSŁAW KURASZKIEWICZ
(22 lutego 1905 — 10 marca 1997)

Nauka polska poniosła bolesną i niepowetowaną stratę. 10 marca 1997 roku zmarł w Poznaniu nestor polskich językoznawców, emerytowany profesor zwyczajny Uniwersytetu Adama Mickiewicza, przedtem profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i Uniwersytetu Wrocławskiego, Władysław Kuraszkiewicz.

Jego długie i niewyobrażalnie pracowite życie to cała epoka w historii polskiego językoznawstwa. Urodził się 22 lutego 1905 roku we Włodawie nad Bugiem jako syn Pawła Kuraszkiewicza i Zofii z Soroków. Gimnazjum ukończył w Chełmie, a studia polonistyczne i slawistyczne odbył na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie w latach 1924-1929. W 1929 roku ukończył je doktoratem, uzyskanym na podstawie rozprawy o polskich samogłoskach nosowych.

Językoznawstwo polskie przeżywało wówczas okres wspaniałego rozwoju w odrodzonym państwie. Powstawały nowe językoznawcze katedry polonistyczne i slawistyczne na nowych lub reaktywowanych uniwersytetach w Warszawie, Poznaniu, Wilnie i Lublinie (KUL).Wychodziły monumentalne syntezy polskiej gramatyki opisowej i historycznej. Wśród mistrzów i nauczycieli Władysława Kuraszkiewicza byli najwybitniejsi polscy lingwiści, współtwórcy nowoczesnego językoznawstwa polskiego: Tadeusz Lehr-Spławiński, Jan Rozwadowski, Kazimierz Nitsch, Jan Janów — profesorowie lwowscy i krakowscy.

Po doktoracie bowiem młody lwowski uczony uzyskał asystenturę na Uniwersytecie Jagiellońskim i, łącząc obowiązki asystenta ze stanowiskiem nauczyciela gimnazjalnego (a ponadto ze służbą wojskową odbytą w artylerii konnej w latach 1930-1931), kontynuował studia językoznawcze, zwieńczone habilitacją slawistyczną w 1934 roku. Rozprawa habilitacyjna, o gramotach halicko-wołyńskich XIV-XV wieku, wyznaczyła drugi — obok polonistycznego — główny nurt działalności badawczej Władysława Kuraszkiewicza.

W pełni już ukształtowany i dojrzały uczony przez rok pogłębiał jeszcze swoją wiedzę w Wiedniu i Pradze pod kierunkiem jednego z największych językoznawców XX wieku — Mikołaja Trubeckiego. W roku 1936, w wieku zaledwie trzydziestu jeden lat, otrzymał Władysław Kuraszkiewicz nominację

na profesora nadzwyczajnego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Wszczęte już postępowanie w sprawie uzwyczajnienia profesury przerwał wybuch drugiej wojny światowej.

Aresztowany w listopadzie 1939 roku, przetrzymywany do czerwca 1940 roku w ciężkim więzieniu na zamku lubelskim, został następnie Profesor Kuraszkiewicz wywieziony do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen, gdzie jako numer P 25793 przebywał do oswobodzenia obozu.

Do kraju powrócił ze zrujnowanym zdrowiem, po kilku operacjach w Lubece. Zrazu łączył obowiązki na KUL-u ze stanowiskiem profesora zwyczajnego filologii słowiańskiej we Wrocławiu. W roku 1950 przeniósł się — jak się potem okazało, już na stałe — do Poznania. Na Uniwersytecie Poznańskim kierował kolejno Katedrą Filologii Słowiańskiej, Katedrą (później Zakładem) Języka Polskiego, wreszcie Instytutem Filologii Polskiej (poza Uniwersytetem kierował poznańską Pracownią Słownika Polszczyzny XVI wieku). Był prodziekanem Wydziału Filologicznego i prorektorem (w latach 1959-1962) Uniwersytetu Adama Mickiewicza. Na emeryturę przeszedł w roku 1975, co Go uwolniło od obowiązków organizacyjnych, za którymi nie przepadał, lecz w najmniejszym nawet stopniu nie spowolniło Jego pracy badawczej ani nie umniejszyło naukowego wpływu na uczniów i na całe środowisko językoznawcze.

Był bowiem Profesor Kuraszkiewicz najczystszym przykładem autentycznego entuzjasty pracy naukowej, której poświęcił bez reszty całe życie. Pozostawił ogromną spuściznę naukową, obejmującą ponad 270 pozycji (w tym kilkanaście książek i kilka dalszych rozpraw przerastających rozmiarami niejedną książkę). Na polonistyczny nurt Jego dorobku naukowego składają się liczne studia z zakresu dialektologii historycznej (której był współtwórcą) i współczesnej, genezy i dziejów polskiego języka literackiego, jego słownictwa i gramatyki, języka autorów i tekstów (głównie w ujęciu statystycznym) itd., a przede wszystkim wiekopomne przedsięwzięcia edytorskie (krytyczne wydania rot sądowych warszawskich i wielkopolskich, *Rozmyślań dominikańskich*, średniowiecznych wierszowanych legend o świętych, utworów Mikołaja Reja, wyrazów polskich z łacińsko-polskiego słownika Jana Mączyńskiego z 1564 roku itd.), którymi stworzył solidne podstawy materiałowe gramatyki historycznej i historii języka polskiego. W nurcie rutenistycznym na czoło wysuwają się monografie językowe gramot halicko-wołyńskich i niezwykle interesujących gramot nowogrodzkich pisanych na korze brzozowej oraz różnorakie studia i szkice dialektologiczne, oparte na przedwojennych badaniach terenowych zachodniej (obfitującej w liczne archaizmy) peryferii ukraińskiego obszaru językowego: gwar karpackich, naddniestrzańskich, nadsańskich, chełmskch i podlaskich. Światową sławę przyniosła Mu książka *Zarys dialektologii wschodniosłowiańskiej* (Warszawa 1954). Jako autor tej syntezy wykładał na wielu uniwersytetach amerykańskich, niemieckich (w Kolonii, Bonn, Frankfurcie nad Menem), skandynawskich i francuskich.

Profesor Kuraszkiewicz był nie tylko wielkim uczonym, ale i nauczycielem i mistrzem naukowym. Wykształcił wielu uczniów, z których najstarsi są już dzisiaj sami wybitnymi i powszechnie znanymi profesorami. Stworzył szkołę naukową, której najbardziej znamienne cechy to szacunek dla faktów, filologiczna akrybia, dążność do obiektywizmu i wymierności wyników badawczych, unikanie mód, efekciarstwa i blichtru naukowego.

Był człowiekiem wielkiej skromności. Nigdy nie zabiegał o godności i zaszczyty — przyszły same, w uznaniu bezspornych i wielorakich zasług: członkostwo rzeczywiste Polskiej Akademii Nauk, doktoraty honoris causa Uniwersytetu Adama Mickiewicza i Uniwersytetu Warszawskiego, honorowa profesura uniwersytetu w Kolonii, członkostwo z wyboru wielu krajowych (w tym Polskiej Akademii Umiejętności i Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk) i zagranicznych (w tym Société Linguistiqe de Paris) towarzystw naukowych, najwyższe odznaczenia państwowe z Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Polonia Restituta.

Profesor Władysław Kuraszkiewicz jak rzadko kto zasłużył się nauce polskiej. Jego osiągnięcia stawiają Go w rzędzie największych polskich językoznawców w całej historii tej dyscypliny oraz największych polskich uczonych bieżącej daty.

Z Ziemiami Zachodnimi i Północnymi był Profesor Kuraszkiewicz związany dwojako: luźniej pewnym ubocznym, lecz ważnym nurtem swojej twórczości naukowej, a ściślej — pewnymi epizodami swojej biografii oraz działalności dydaktycznej i organizacyjnej.

Stricto sensu problematyka językowa Ziem Zachodnich i Północnych nie była nigdy przedmiotem Jego badań. Jest natomiast w Jego dorobku cykl prac poświęconych najdalszej peryferii Słowiańszczyzny zachodniej — językowi Drzewian połabskich. Pod wpływem ówczesnych zinteresowań swojego mistrza, Tadeusza Lehra-Spławińskiego, młody uczony debiutował jako slawista trzema ogłoszonymi w czasopiśmie „Slavia Occidentalis" w latach 1929-1930 artykułami z zakresu leksyki i fonetyki połabskiej: *Etymologie połabskie* (SO VIII, 1929, s. 223-225), *Zamykające zgłoskę* j *i* v *w języku połabskim* (SO VIII, 1929, s. 58-70) (druga i trzecia w kolejności publikacja naukowa młodego badacza) oraz *Połabskie samogłoski nosowe* (SO IX, 1930, s. 316-343). Dopiero rok później ukazała się pierwsza praca rutenistyczna Władysława Kuraszkiewicza (*Z badań nad gwarami północnomałoruskimi,* Rocznik Slawistyczny X, 1931, s. 175-209), inicjując obszerny, równorzędny z polonistycznym nurt badań nad językami i dialektami wschodniosłowiańskimi.

Bliższe i bezpośrednie były biograficzne i dydaktyczne związki Profesora Kuraszkiewicza z Ziemiami Zachodnimi i Północnymi. Po wojnie do 1950 roku był profesorem zwyczajnym filologii słowiańskiej Uniwersytetu Wrocławskiego. Po przeprowadzce do Poznania współorganizował punkt konsultacyjny Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Szczecinie i do końca jego istnienia prowadził tam zajęcia językoznawcze dla studentów zaocznych filologii

polskiej. Za zasługi we współtworzeniu szczecińskiego środowiska filologicznego został uhonorowany odznaką „Gryfa pomorskiego".

Ze Szczecinem czuł się zawsze w szczególny sposób związany, uczestniczył w organizowanych tam konferencjach naukowych, zasłużonemu szczecińskiemu poloniście i organizatorowi nauki drowi Władysławowi Drobnemu zadedykował obszerny artykuł o historii imienia *Władysław* w języku polskim (ogłoszony w Zeszytach Naukowych WSP w Szczecinie nr 38, 1982, s. 237-256).

Współorganizował też później podobny punkt konsultacyjny UAM w Zielonej Górze, gdzie językoznawcze zajęcia dydaktyczne dla zaocznych studentów filologii polskiej prowadzili Jego uczniowie i współpracownicy z Katedry Języka Polskiego UAM.

Przyczynił się w ten sposób do rozwoju nauk filologicznych na Ziemiach Zachodnich i Północnych.

Cześć Jego pamięci!